

Sygn. akt II K 186/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2015r.

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSR Magdalena Kuczka

Protokolant: Monika Walichowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej w Dzierżoniowie Krzysztofa Baryckiego

po rozpoznaniu w dniach 3 czerwca 2014r., 10 lipca 2014r., 23 września 2014r., 23 października 2014r., 9 grudnia 2014r. i 5 lutego 2015r. w sprawie

1. S. G., syna Z. i Z. z domu G., ur. (...) w D.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 11 stycznia 2014 roku w D., działając wspólnie i w porozumieniu z G.B., W. M. oraz D. R. z terenu zakładu (...) zabrał w celu przywłaszczenia sześć pojemników metalowych o wymiarach 60x60x120 cm wartości 300 złotych każdy oraz felgę od samochodu ciężarowego wartości 100 złotych, powodując straty łącznej wartości 1900 złotych na szkodę firmy (...) reprezentowanej przez R. Ś.,

to jest o czyn z art. 278 § 1 k.k.

2. D. R., syna J. i H. z domu K., ur. (...) w Niemczy

oskarżonego o to, że:

II. w dniu 11 stycznia 2014 roku w D., działając wspólnie i w porozumieniu z G. B., W. M. oraz S. G. z terenu zakładu (...) zabrał w celu przywłaszczenia sześć pojemników metalowych o wymiarach 60x60x120 cm wartości 300złoty każdy oraz felgę od samochodu ciężarowego wartości 100 złotych, powodując straty łącznej wartości 1900 złotych na szkodę firmy (...) reprezentowanej przez R. Ś., przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie z dnia 16.02.2006r. w sprawie sygn. akt II K (...) za czyn z art. 280 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 19.08.2005 r. do 02.11.2005r., od 16.01.2008r. do 16.06.2009r.,

to jest o czyn z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

3. W. M., syna B. i M. z domu O., ur. (...) w D.

oskarżonego o to, że:

III. w dniu 11 stycznia 2014 roku w D., działając wspólnie i w porozumieniu z G. B., D. R. oraz S. G. z terenu zakładu (...) zabrał w celu przywłaszczenia sześć pojemników metalowych o wymiarach 60x60x120 cm wartości 300 złotych każdy oraz felgę od samochodu ciężarowego wartości 100 złotych, powodując straty łącznej wartości 1900 złotych na szkodę firmy (...) reprezentowanej przez R. Ś.

to jest o czyn z art. 278 § 1 k.k.

I. oskarżonych **S. G. i D. R.** uznaje za winnych tego, że w dniu 11 stycznia 2014r. w D., działając wspólnie i w porozumieniu wraz z inną osobą, z terenu zakładu (...), zabrali w celu przywłaszczenia sześć pojemników stalowych o wymiarach 60cm x 60cm x 120cm i wartości 300 złotych każdy oraz stalową felgę od samochodu ciężarowego o wartości 100 złotych, czym działali na szkodę właścicielki ww. firmy U. Ś. w łącznej kwocie 1.900 zł, przy czym D. R. czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie z dnia 16 lutego 2006r. sygn. akt II K(...), m.in. za czyn z art. 280 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę 3 lat pozbawienia wolności, którym orzeczono karę łączną 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresach od 19 sierpnia 2005r. do 2 listopada 2005r. i od 16 stycznia 2008r. do 16 czerwca 2009r., tj. przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. wobec oskarżonego **S. G.** oraz z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. wobec oskarżonego **D. R.** i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu **S. G.** karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu **D. R.** karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zalicza oskarżonym **S. G. i D. R.** okresy ich zatrzymania w dniach od 12 stycznia 2014r. do 13 stycznia 2014r., przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności odpowiada jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

III. oskarżonego **W. M.** uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie III części wstępnej wyroku;

IV. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonych **S. G. i D. R.** w całości od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym od opłaty, a na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. zalicza koszty związane z postępowaniem dotyczącym oskarżonego **W. M.** na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony S. G., nie posiadający miejsca zameldowania, przebywa w mieszkaniu G. B. w D. na ul. (...). Obaj ci mężczyźni od dłuższego czasu dobrze znają się z oskarżonym D. R., pseudonim D., także zamieszkałym przy ul. (...) w D., pod numerem (...), gdzie mieszka również oskarżony W. M., z którym jednak ani G.B. ani S. G. nie utrzymują kontaktów.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego S. G. (k. 59, 138);

częściowo wyjaśnienia oskarżonego D. R. (k.62-63, 139);

częściowo wyjaśnienia oskarżonego W. M. (k. 66-67,138-139);

częściowo wyjaśnienia G. B. (k.48,55).

W dniu 11 stycznia 2014r. w godzinach porannych oskarżeni S. G. i D. R. wraz z G. B., po dostaniu się przez rozerwaną siatkę ogrodzenia na teren zakładu (...) należącego do U. Ś., położonego przy ul. (...) w D., dokonali z tej posesji zaboru znajdujących się na zewnątrz, wykonanych na zamówienie, sześciu sztuk stalowych pojemników o wymiarach 60cm/120cm/60cm, służących do składowania odpadów i przewożenia elementów stalowych o wartości 300 złotych każdy oraz jednej z sześciu felg stalowych od samochodu ciężarowego w oponie marki S. o wartości 100 zł, celem sprzedaży ich na skupie złomu i uzyskania środków pieniężnych.

Wszystkie te przedmioty oskarżeni S. G. i D. R. wraz z G. B. przetransportowali z terenu zakładu poza jego ogrodzenie w miejscu jego uszkodzenia, gdzie nieopodal tego ogrodzenia złożyli na trawiastym podłożu. Następnie oskarżeni S. G. i D. R. po godzinie 9.00, po załadowaniu, na należący do G. B., dwukołowy wózek towarowy, dwóch z tych pojemników,

udali się z nimi do skupu złomu R. S. przy ul. (...) w D., w pobliżu stacji (...), gdzie oskarżony S. G. sprzedał je na swoje nazwisko, oświadczając, że są one jego własnością i nie pochodzą z czynu zabronionego za kwotę łączną 130,50 zł. Następnie oskarżeni ci, powrócili na miejsce przy posesji nr (...) przy ul. (...), gdzie leżały pozostałe przedmioty pochodzące z kradzieży, tam zapakowali na wózek jeden pojemnik stalowy i felgę stalową z samochodu i po około pół godziny później, wraz z G. B., przewieźli te przedmioty do tego samego skupu złomu, gdzie ponownie S. G. sprzedał je jako własne, za kwotę 156,60 zł.

Kiedy oskarżeni S. G. i D. R. oraz G. B. wracali około godz. 10.00 ze skupu złomu z pustym już wózkiem, spotkali wychodzących ze śniadania na terenie (...), funkcjonariuszy Policji st. sierż. K. K. i mł. asp. M. K., pełniących w tym dniu razem służbę w patrolu zmotoryzowanym.

Po tym, oskarżeni S. G. i D. R. oraz G. B. udali się ponownie w kierunku ul. (...), po następne skradzione z zakładu (...) przedmioty, a ww. funkcjonariusze Policji wrócili do służby.

Patrolując rejon ulicy (...), około godz. 10:30, policjanci K. K. i M. K. zauważyli przy ulicy (...), w pobliżu budynku nr (...), za torami, na wysokości wjazdu do garaży i na teren ogrodów działkowych POD (...), oskarżonego S. G., który na widok radiowozu zaczął się nerwowo rozglądać, w szczególności patrzeć w stronę działek. Ponieważ jego zachowanie wydało się funkcjonariuszom podejrzane, pojechali w tym kierunku wjazdem szutrowym, prowadzącym dalej na tyły zakładu (...), gdzie na wysokości działek zauważyli G. B. i D. R. oraz jeszcze jednego mężczyznę, w którym rozpoznali oskarżonego W. M.. Kiedy mężczyźni ci zobaczyli nadjeżdżający radiowóz, dwaj z nich zaczęli uciekać w różnych kierunkach, chowając się w wysokich chaszczach, poza G. B., który pozostał przy swoim wózku, na którym leżał już jeden załadowany pojemnik stalowy, a przy nim kolejny, trzeci natomiast nadal leżał niedaleko ogrodzenia zakładu (...).

Funkcjonariusze Policji dokonali zatrzymania G. B., znajdującego się w stanie nietrzeźwości (3,35 promila alkoholu we krwi) i wraz z nim udali się na skup złomu, gdzie ustalili fakt wcześniejszej sprzedaży trzech pojemników i felgi samochodowej oraz zabezpieczyli te skradzione przedmioty, a także umowy ich sprzedaży. Następnie G. B. został przewieziony do KPP D., gdzie został osadzony w (...).

Wszystkie przedmioty skradzione przez oskarżonych S. G. i D. R. oraz G. B. zostały odzyskane i zwrócone osobie upoważnionej przez właścicielkę firmy G. U. Ś..

Dowód: zeznania świadka R. Ś. (k.8);

zeznania świadka T. S. (k.21, 93-94, 193-194);

zeznania świadka K. K. (k.40,191-192);

zeznania świadka M. K. (k.42-43, 192-193);

zeznania świadka U. Ś. (k.80);

częściowo wyjaśnienia oskarżonego S. G. (k. 59, 138);

częściowo wyjaśnienia oskarżonego D. R. (k.62-63, 139);

częściowo wyjaśnienia G. B. (k.48,55).

notatka urzędowa K. K. z dnia 11.01.2014r. (k.1);

protokół zatrzymania G. B. (k.2) ;

protokół z badania stanu trzeźwości G. B. (k.3);

protokół zatrzymania rzeczy od G.B. (k.4-6);

protokół oględzin miejsca (k.10-11);

protokół zatrzymania rzeczy od R. S. (k. 23-25);

dokumentacja zdjęciowa (k. 12-20,33-34);

umowy kupna sprzedaży z dnia 11.01,2014r. nr(...)/259 i (...)/262 (k.31,32);

protokół oddania rzeczy na przechowanie (k.35-36);

pokwitowanie (k.81);

tablice poglądowe wraz z oświadczeniami osób, których wizerunki wykorzystano (k. 85-92);

protokół okazania wizerunków T. S. (k. 93-94);

pokwitowanie (k. 113);

Oskarżeni S. G., W. M. i D. R. zostali zatrzymani w dniu 12 stycznia 2014r.

Dowód: protokół zatrzymania oskarżonego S. G. (k.38);

protokół zatrzymania oskarżonego W. M. (k.50);

protokół zatrzymania D. R. (k.52).

Oskarżony **S. G.** ma 46 lat, wykształcenie zawodowe o profilu ślusarz, mechanik maszyn rolniczych. Jest rozwodnikiem, ma troje dzieci, które nie pozostają na jego utrzymaniu. Oskarżony nie pracuje, korzysta z pomocy (...), w tym z dodatków celowych w postaci bonów żywnościowych i rzeczowych. Nie posiada żadnego majątku własnego, nie ma stałego miejsca zamieszkania. Jest zdrowy, nie był leczony odwykowo ani psychiatrycznie.

S. G. był karany sądownie za przestępstwa przeciwko mieniu z art. 291 § 1 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie z dnia 29 października 2013r. sygn. akt II K (...) na karę łączną 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 4 lata. Poprzednie skazanie wyrokiem Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie z dnia 8 lutego 2010 r. sygn. akt II K(...) uległo już zatarciu z mocy prawa.

Dowód: dane osobopoznawcze oskarżonego S. G. (k.57,138);

informacje z K. (...) dotyczące oskarżonego S. G. (k.72-74).

Oskarżony **D. R.** ma 48 lat, wykształcenie podstawowe, bez wyuczonego zawodu. Jest kawalerem, ma jedno dziecko – lat 3, pozostaje w związku partnerskim, siebie i rodzinę utrzymuje z prac dorywczych, z tytułu, których osiąga dochód w wysokości około 1.200 zł miesięcznie. Nie posiada nieruchomości ani wartościowych ruchomości, jak też innego majątku. Jest zdrowy, nie był leczony odwykowo ani psychiatrycznie.

Oskarżony D. R. był wielokrotnie, w szczególności do 2006r., karany sądownie, także za przestępstwa przeciwko mieniu, w tym wyrokiem Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie z dnia 16 lutego 2006r. sygn. akt II K (...) za czyn z art. 280 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę 3 lat pozbawienia wolności i za czyn z art. 193 k.k. na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności, którym orzeczono karę łączną 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, jaką odbywał w okresach od 19 sierpnia 2005r. do 2 listopada 2005r. i od 16 stycznia 2008r. do 16 czerwca 2009r.

Dowód: dane osobopoznawcze oskarżonego D. R. (k.62,138);

informacje z K. (...) dotyczące oskarżonego D. R. (k. 75-77);

odpis wyroku Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie z dnia 16.02.2006r. sygn. akt II K (...) wraz z informacją o odbyciu kary (k.107);

odpis wyroku Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie z dnia 9.02.2005r. sygn. akt II K (...) wraz z informacją o odbyciu kary (k.109);

odpis wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 27.09.2005r. sygn. akt IV Ka (...) (k.110);

odpis wyroku Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie z dnia 11.09.2000r. sygn. akt II K (...) wraz z informacją o odbyciu kary (k.111);

odpis wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 23.03.2001r. sygn. akt IV Ka (...) (k.112).

Oskarżony **W. M.** ma 21 lat, wykształcenie podstawowe, bez wyuczonego zawodu. Jest kawalerem, nie ma dzieci. Oskarżony pracuje jako pomocnik magazyniera w formie N. we W. z wynagrodzeniem 1.680 zł miesięcznie. Nie posiada majątku. Jest zdrowy, nie był leczony odwykowo ani psychiatrycznie.

Oskarżony do 22 stycznia 2014r. nie figurował w K. (...) jako osoba skazana.

Dowód: dane osobopoznawcze oskarżonego W. M. (k.66,

informacje z K. (...) dotyczące oskarżonego W.M. (k. 78).

Oskarżony **S. G.** w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu częściowo. Wyjaśnił, że pije nałogowo alkohol i tego dnia również tak było. Stwierdził, że w związku z tym pamięta jedynie, że wiózł w dniu 11 stycznia 2014r. na skup złomu kosze, pojemniki metalowe, a ponieważ były ciężkie to ktoś mu pomagał pchać wózek, nie pamięta kto, mógł to być B. albo R., bo tego dnia się z nimi widział, u pierwszego z nich mieszka, a z drugim spotyka codziennie. Stwierdził, że kosze te woził do skupu złomu z ulicy (...), gdzie dowoził mu je jakiś nieznanemu mężczyzna, wysoki blondyn, który przedstawiał się jako „S.i którego poznał dzień wcześniej i dla którego też dzień wcześniej sprzedawał złom, który ten mu przywoził od strony garaży, przy torach na ul. (...) i za co dostał w sumie 50 zł. W sobotę w dniu 11 stycznia 2014r., ten sam mężczyzna przywiózł mu złom w okolicy garaży, skąd on zawiózł go do skupu złomu i sprzedał na swoje nazwisko, za co otrzymał od niego 20 zł, a kolejnych kursów już nie zrobił, bo nadjechał radiowóz. Policjanci jednak nie legitymowali go, tylko pojechali za garaże, gdzie zatrzymali G. B. z wózkiem. Oskarżony podał, że widząc jak zatrzymują G. B. on wrócił do niego do domu, gdzie spożywał kupione przez siebie nalewki, stwierdził też, że nie widział przy G. B. innych mężczyzn. Wskazał, że złom w piątek i w sobotę woził takim samym wózkiem jak ma G. B., stwierdzając jednak, że nie da sobie „łapy uciąć”, że to był jego wózek.

Wyjaśnienia oskarżonego S. G. złożone w postępowaniu przygotowawczym (k. 59).

Przed Sądem oskarżony S. G. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia. Dodał do nich, że D. R. pomagał mu zaciągnąć złom na wagę, bo go spotkał koło (...), ale nie pamięta, czy to był ten sam złom co opisany w zarzucie. Przyznał natomiast, że on sprzedawał takie metalowe pojemniki o wymiarach 60x60x120 cm i felgę od samochodu, który to złom przywoził mu (...) na K.. Zaprzeczył natomiast, aby przy tej sprzedaży był przy nim B., jak również temu, aby w miejscu gdzie zatrzymano B. byli inni oskarżeni, stwierdzając, iż oskarżonego W. M. w ogóle nie zna i nie wie czy jest on spowinowacony z D. R.. Zanegował również to, aby on sam wchodził na teren zakładu (...).

Wyjaśnienia oskarżonego S. G. złożone w postępowaniu sądowym (k. 138).

Oskarżony **D. R.** w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w sobotę 11 stycznia 2014r. wstał około godz. 8.00, po czym po śniadaniu wyszedł z domu około godziny

10.00, celem udania się na dworzec (...) i sprawdzenia rozkładu jazdy autobusów do W., po drodze jednak zatrzymał się koło sklepu, gdzie wypił piwo i rozmawiał z jakimiś znajomymi. Spod sklepu udał się na (...), gdzie zobaczył oskarżonego S. G. i G. B. idących z wózkiem transportowym tak jakby od strony skupu złomu, podszedł do nich i rozmawiał z nimi w pobliżu smażalni jakieś 10 minut, po czym razem przeszli parę metrów, gdzie się rozdzielili, bo oni poszli w kierunku przejazdu kolejowego na ul. (...), a on poszedł w stronę parku i dalej ul. (...), szedł przez most na ul. (...), skręcił następnie w ul. (...) i udał się prosto do domu, gdzie doszedł około godz. 11.30 i gdzie była jego konkubina, teściowa oraz szwagier W. M., następnie, jak podał, wychodził z domu do sklepu (...) na ul. (...) dopiero ok. godz. 13.00. Oskarżony zaprzeczył, aby tego dnia był w pobliżu garaży, do których jest dojazd od ul. (...), choć wie gdzie to jest, stwierdzając, że jego zatrzymanie jest nieporozumieniem.

Wyjaśnienia oskarżonego D. R. złożone w postępowaniu przygotowawczym (k. 62-63).

Podobnie przed Sądem, D. R. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i podtrzymał wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym. Stwierdził natomiast, że wcześniej „wyleciało mu z głowy”, że w tym dniu jak spotkał G. i B. to pomógł im zaciągnąć wózek z metalowymi skrzyniami na skup złomu, ale jak podkreślił oskarżeni nie mówili mu nic na temat tego skąd je mają i on nic nie wie na temat okoliczności kradzieży tego rodzaju pojemników i felg z terenu zakładu (...). Przyznał, że widział w tym dniu radiowóz Policji przy dworcu (...), ale funkcjonariusze nie podejmowali wtedy żadnej interwencji, zaprzeczył też, aby on miał później uciekać przed Policją.

Wyjaśnienia oskarżonego D. R. złożone w postępowaniu sądowym (k. 139).

Oskarżony W. M. także nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, wyjaśniając, iż w sobotę, 11 stycznia 2014r., rano był w swoim miejscu zamieszkania, wstał około godz. 10.00, kiedy w domu nie było już jego szwagra D. R., następnie siedział przy komputerze do około 11.45, w międzyczasie wrócił D. R.. Wskazał, iż z domu w tym dniu wyszedł dopiero ok. 12.00, po czym udał się do sklepu (...), a następnie do kolegi A. i powrócił do mieszkania około godz. 15.00 i później już go nie opuszczał w tym dniu. Zaprzeczył, aby był w pobliżu garaży, do których jest dojazd od ul. (...), wskazując, że ostatnio przejeżdżał w tej okolicy 2-3 miesiące wcześniej, stwierdził też, że nie zna S. G. i G. B. i nie kradł żadnych przedmiotów z terenu zakładu (...).

Wyjaśnienia oskarżonego W. M. złożone w postępowaniu przygotowawczym (k.66-67).

Podtrzymując powyższe wyjaśnienia w postępowaniu jurysdykcyjnym, oskarżony W.M. nie przyznał się do winy i sprawstwa w zakresie zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że nie zna żadnego z interweniujących funkcjonariuszy Policji i nie wie dlaczego oni twierdzą, że widzieli go w dniu 11 stycznia 2014r. w czasie kiedy nie wychodził on z domu. Ponownie podkreślił też, że wcześniej z oskarżonym G. nie miał nigdy żadnych kontaktów i nic mu nie wiadomo na temat zarzucanej mu kradzieży na szkodę firmy (...).

Wyjaśnienia oskarżonego W. M. złożone w postępowaniu sądowym (k. 138-139).

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd zważył, co następuje:

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Dzierżoniowie oskarżył S. G., D. R. i W. M. o to, że w dniu 11 stycznia 2014r. w D., działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą oraz z G. B. (co do którego jednak, w toku rozprawy, Sąd zawiesił postępowanie karne i wyłączył jego sprawę do odrębnego rozpoznania) z terenu zakładu (...) zabrali w celu przywłaszczenia sześć pojemników metalowych o wymiarach 60x60x120 cm i wartości 300 złotych każdy oraz felgę od samochodu ciężarowego wartości 100 zł na szkodę ww. firmy, w łącznej kwocie 1900 zł, tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k., a w stosunku do oskarżonego D. R. dodatkowo w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64 § 1 k.k.

W ocenie Sądu, okoliczności popełnienia przez oskarżonych S. G. i D. R. przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. (w przypadku oskarżonego D. R. w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64 § 1 k.k.), nie budzą wątpliwości, a zebrane w niniejszym postępowaniu dowody (w postaci dowodów rzeczowych jak i zeznań świadków) przesądzają o sprawstwie i winie ww. oskarżonych w zakresie zarzucanego im czynu. Sąd dokonał jedynie zmiany jego opis tego czynu, w

szczegółności poprzez wskazanie, iż ww. oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu ze sobą i z inną osobą, mając na uwadze współdziałanie ich z G. B., co do którego postępowanie jak już wskazano wyżej zostało wyłączone do odrębnego rozpoznania, eliminując natomiast z opisu czynu współdziałanie z oskarżonym W.M., który został uniewinniony, a także poprzez, w zasadzie redakcyjną, korektę warunków powrotu do przestępstwa oskarżonego D. R..

Natomiast, zdaniem Sądu, tenże sam zgromadzony w sprawie materiał dowodowy (jedyne przy tym możliwe do pozyskania) nie pozwala na przyjęcie, iż wina i sprawstwo oskarżonego W.M. w zakresie zarzucanego mu występku z art. 278 § 1 k.k. nie budzą wątpliwości.

Czyniąc ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie, za w pełni wiarygodny materiał dowodowy, Sąd uznał dokumentację zgromadzoną w aktach sprawy w postaci protokołów zatrzymania rzeczy od G. B. i od R. S., protokołów zatrzymania oskarżonych i G. B., protokołu z badania stanu trzeźwości G. B. protokołu oględzin miejsca i zatrzymania rzeczy oraz dokumentacji zdjęciowej, nadto umów kupna sprzedaży złomu z dnia 11.01.2014r., tablic poglądowych oraz protokołu okazania wizerunków T. S., a także odpisów wyroków skazujących wraz z informacjami o odbywaniu przez oskarżonego D. R. kar pozbawienia wolności, których to dokumentów żadna ze stron nie zakwestionowała, jak też brak podstaw do uznania, iż dowody te obciążone są jakimikolwiek wadami, deprecjonującymi ich rzetelność lub miarodajność.

Sąd uznał również za w pełni wiarygodne zeznania pokrzywdzonej i reprezentującego z jej upoważnienia firmę (...) R. Ś., które za zgodą stron, odczytano na rozprawie, bowiem relacje te korespondują ze sobą, jak i z pozostałym, w szczególności rzeczowym, materiałem dowodowym. Taki walor Sąd przydał także zeznaniom świadków T. S., K. K. i M. K., bowiem są to osoby w pełni obiektywne, w żaden sposób nie zainteresowane wynikiem postępowania w przedmiotowej sprawie, a przy tym ich depozycje są spójne, konsekwentne i korelują wzajemnie ze sobą jak i pozostałym uznanym za wiarygodnym materiałem dowodowym i jako takie stanowią rzetelną i miarodajną podstawę dla dokonywania ustaleń faktycznych, natomiast drobne mankamenty tych relacji wynikają wyłącznie z upływu czasu, przy braku jakichkolwiek przesłanek do uznania, aby ww. osobami kierowała przy składaniu zeznań inna motywacja, aniżeli wyłącznie chęć przedstawienia rzeczywistego przebiegu stanu rzeczy i wydarzeń.

Oskarżeni W. M. i D. R., jak wynika z przytoczonych w części wstępnej ich wyjaśnień, nie przyznali się w ogóle do popełnienia zarzucanego im czynu, kategorycznie zaprzeczając, aby kiedykolwiek dokonali kradzieży przedmiotowych metalowych pojemników i felgi samochodowej na szkodę firmy (...) U. Ś.. W. M. zanegował przy tym w ogóle swoją obecność w tym dniu tak na, jak i w pobliżu miejsca przestępstwa, jak i w skupie złomu na ul. (...) (przy placu (...)). D. R. przyznał z kolei fakt swojej obecności na dworcu (...), a także ostatecznie pomoc oskarżonemu S. G. i G. B. w zaciągnięciu wózka na ww. skup, stwierdzając jednak, że nie widział skąd posiadane przez nich przedmioty metalowe – skrzynie pochodziły. Natomiast S. G. przyznał sprzedaż opisanych w zarzucie przedmiotów, wskazując jednak, że nie dokonał ich zaboru, a otrzymał je do sprzedaży od nieznanego mu S.. Podobnie G. B., z którym działanie wspólnie i w porozumieniu zarzucił oskarżonym prokurator, nie przyznał się do omawianej kradzieży, wyjaśniając w postępowaniu przygotowawczym, że szukając złomu w okolicy ul. (...), znalazł dwa duże pojemniki, nieznanego mu pochodzenia i kiedy załadował jeden na wózek podjechał do niego radiowóz i został zatrzymany. G. B. stwierdził, że wcześniej żadnych podobnych przedmiotów nie sprzedawał, nie było też z nim żadnego z pozostałych oskarżonych, jak też, że w ogóle nie zna W. M..

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonych S. G., D. R. oraz G. B. w zakresie w jakim zaprzeczyli oni swojemu udziałowi w kradzieży na szkodę firmy (...) i przedstawili przebieg wydarzeń w dniu 11 stycznia 2014r., albowiem są one sprzeczne w tym zakresie nie tylko z pozostałym, obiektywnym i wiarygodnym materiałem dowodowym, ale także pozostają we wzajemnej sprzeczności (w szczególności w zakresie co tego współdziałania i obecności ww. osób tak w skupie złomu jak i w miejscu znajdowania się rzeczy pochodzących z kradzieży, gdzie interweniowała Policja). Sąd uznał za niewiarygodne, w świetle zeznań K. K. i M. K. także wyjaśnienia W. M., co do jego nieobecności na tyłach zakładu przy ul. (...) w dniu 11 stycznia 2014r., uznając jednak, iż fakt ten nie deprecjonuje linii obrony tegoż oskarżonego, co do braku jego udziału w zarzucanej mu kradzieży, a co będzie przedmiotem dalszych rozważań.

Postępowanie karne przeciwko oskarżonym w przedmiotowej sprawie ma bez wątpienia charakter procesu poszlakowego, albowiem poza dowodami pośrednimi, oskarżycielowi publicznemu (a także sądowi), nie udało się uzyskać żadnego bezpośredniego dowodu potwierdzającego sprawstwo oskarżonych w zakresie kradzieży dokonanej na szkodę firmy (...) U. Ś. z siedzibą przy ul. (...) w D..

W takich sytuacjach na organach postępowania spoczywa obowiązek przeprowadzenia wnikliwego postępowania dowodowego, nie może, bowiem budzić wątpliwości, że w procesie poszlakowym łańcuch wiążących się ze sobą poszlak, prowadzący do jednoznacznego rozstrzygnięcia o winie oskarżonego, można uznać za zamknięty wyłącznie wtedy, ***gdy każda z poszlak będących ogniwem tego łańcucha ustalona została w sposób nie budzący wątpliwości i jednocześnie wykluczone zostały jakiegokolwiek inne wersje zdarzenia będącego przedmiotem osądu.*** (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2007 r., III KK 61/07).

Udowodnienie oznacza natomiast taki stan, w którym fakt przeciwny dowodzonemu wydaje się realnie niemożliwy lub wysoce nieprawdopodobny. Dopóki przeciwieństwo tego faktu nie może być wykluczone, dopóty nie można przyjąć, że jest on udowodniony. Dowodzenie zmierzające do udowodnienia faktu głównego (objętego znamionami typu czynu zarzucanego) jest szczególnie złożone wtedy, gdy sąd nie dysponuje dowodami bezpośrednimi (wprost potwierdzającymi lub przeczącymi prawdziwości okoliczności objętych faktem głównym), lecz tylko dowodami pośrednimi, to jest takimi, które pozwalają na udowodnienie faktów ubocznych, które z kolei stanowią przesłanki rozumowania odnośnie do faktu głównego. W literaturze procesowej można spotkać określenie poszlaki jako okoliczności, z których można wysnuć przekonanie o prawdziwości jakiegoś zdarzenia pozwalającego wnosić o popełnieniu przez oskarżonego zarzucanego mu czynu. Poszlaką określa się, więc okoliczność, która nie stwierdza bezpośrednio prawdopodobieństwa jakiegoś faktu, lecz jedynie wykazuje prawdziwość takiej okoliczności faktycznej (lub zdarzenia), z której można wnosić o prawdziwości owego faktu. Może nią być każdy fakt, każde zdarzenie mniej lub więcej głośnie, ważne, które by pozostawało w pewnym związku z tym, co ma być udowodnione w procesie. Fakt taki rozpatrywany pojedynczo stwarza jedynie prawdopodobieństwo dotyczące sprawy przestępstwa, łącznie natomiast z innymi faktami stwarza podstawę do pewności, co do sprawy przestępstwa (podstawę dowodu poszlakowego). Dowodzenie oparte na poszlakach, cechuje stopniowa - w miarę gromadzenia poszlak - przemiana prawdopodobieństwa w pewność. Pośredniość dowodu poszlakowego polega na tym, że środki dowodowe wskazują na fakt główny "za pośrednictwem" faktów ubocznych (poszlak). Słusznie też podkreśla się w literaturze, iż organ procesowy przy uzyskiwaniu dowodu poszlakowego nie jest związany żadnymi ograniczeniami w zakresie oceny przydatności poszczególnych faktów. Wszystkie poszlaki prawidłowo ustalone, przy trafnie ustalonym ich związku przyczynowym z faktem głównym, mają tę samą wartość przy konstruowaniu podstawy dowodu poszlakowego (wnioskowaniu pewnym co do sprawstwa i winy). Brak jest podstaw do twierdzenia, że dowód poszlakowy ma niższą wartość od dowodu bezpośredniego, czy też, że stanowi on gorszą postać dowodu, każdy z nich, bowiem podlega ocenie według tych samych kryteriów oceny sędziowskiej zawartych w art. 7 k.p.k.

W procesie opartym na dowodach poszlakowych trafność dokonanych ustaleń występuje dopiero wówczas, gdy ustalenia te nie mogą być podważone przez jakąkolwiek inną możliwą wersję zdarzenia. O zgodności ustaleń z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia nie świadczy, więc sama wielość poszlak, ale logiczne powiązanie całokształtu tych poszlak wykluczające realnie inne wersje danego zdarzenia. Powyższe poglądy wyraża w omawianej materii Sąd Najwyższy, pisząc między innymi w tezie wyroku z dnia 15.10.2002 r. (V KKN 283/01, LEX nr 56837; por. także wyroki SN: z dnia 4.06.1983 r., Rw 420/83, OSNKW 1983/12/101; z dnia 21.10.02, V KKN 283/01, LEX nr 56843), że "w sprawie poszlakowej zasada swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.) ma podwójne zastosowanie. Po pierwsze dotyczy ona oceny przeprowadzonych dowodów (środków dowodowych) i ustalenia na ich podstawie faktów stanowiących poszlaki. Nadto dotyczy również dalszego etapu, to jest stwierdzenia, czy ustalone już fakty (poszlaki) dają podstawę do poczynienia dalszych ustaleń, co do faktu głównego, tj. popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu przestępnego. W procesie poszlakowym ustalenie faktu głównego (winy oskarżonego) jest możliwe wtedy, gdy całokształt materiału dowodowego pozwala na stwierdzenie, że inna interpretacja przyjętych faktów ubocznych poszlak (poza ustaleniem faktu głównego) nie jest możliwa. Poszlaki należy uznać za niewystarczające do ustalenia faktu głównego, gdy nie wyłączają one wszelkich rozsądnych wątpliwości w tym względzie, czyli inaczej - gdy możliwa

jest także inna, od zarzucanej, wersja zdarzenia. (patrz wyrok i uzasadnienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 14 marca 2007 r. II AKa 43/07 OSAW 2008/2/88).

Rzutując powyższe dyrektywy na materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie, Sąd doszedł do przekonania, że zgromadzony rzeczowy materiał dowodowy w postaci:

- umów sprzedaży - dokumentujących dokonanie przez oskarżonego S. G. w Skupie Żłomu R. S., przy ul. (...) (przy dworcu(...)) w dniu 11 stycznia 2014r. dwukrotnej sprzedaży złomu w postaci łącznie trzech koszy – pojemników i felgi stalowej (k. 31 i 32),

- protokołu zatrzymania od właściciela skupu tychże przedmiotów (trzech pojemników stalowych o wymiarach 60x60x60cm i felgi stalowej od koła samochodu ciężarowego – k. 23-25) i ich dokumentacji fotograficznej (k.33-34);

- protokołu oględzin miejsca, w którym zatrzymano G. B., tj. okolic tyłu zakładu (...), gdzie odnaleziono poza ogrodzeniem tego zakładu przygotowane już do wywiezienia trzy kolejne takie pojemniki stalowe, w tym jeden na wózku dwukołowym transportowym należącym do G. B. wraz z dokumentacją fotograficzną (k.10-20),

w korelacji do zeznań świadków, w szczególności:

- T. S. (pracownika ww. skupu złomu), który rozpoznał oskarżonego S. G. jako sprzedającego przedmioty skradzione z terenu firmy (...) dwukrotnie pomiędzy godz. 9 a 10, w dniu 11 stycznia 2014r. a oskarżonego D. R. i G.B. jako towarzyszących mu w skupie podczas tych sprzedaży,

- K. K. i M. K., którzy widzieli oskarżonych S. G. i D. R. oraz G. B. wracających z pustym wózkiem od strony skupu złomu R. S. w okolicach stacji (...), a następnie pół godziny później S. G. przy ul. (...) przy wjeździe obok garaży, prowadzącym dalej na tyły zakładu (...) i ogrody działkowe, gdzie jak stwierdzili zobaczyli trzech mężczyzn, tj. D. R. i G. B. oraz W. M., po czym dwaj pierwsi z wymienionych uciekli i znikli w chaszczach, a na miejscu pozostał G. B., przy którym ujawniono wózek z załadowanym jedynym metalowym pojemnikiem, koło którego leżał drugi taki pojemnik, a po dokonaniu dalszej penetracji terenu stwierdzili uszkodzone ogrodzenie zakładu (...) i przy nim wyciągnięty już poza teren zakładu, trzeci taki sam pojemnik metalowy leżący na ziemi,

- R. Ś. i U. Ś., którzy rozpoznali zabezpieczone w skupie złomu i poza ogrodzonym terenem zakładu (...) pojemniki stalowe i felgę jako należące do pokrzywdzonej i wykorzystywane w działalności gospodarczej zakładu (...) i z jego posesji skradzione,

pozwala na niewątpliwe ustalenie winy i sprawstwa oskarżonych S. G. i D. R. w zakresie czynu przypisanego im, jak w punkcie I części dyspozytywnej wyroku, natomiast nie pozwala na niewątpliwe przypisanie winy i sprawstwa oskarżonemu W.M..

Jak już wskazano wyżej, świadek T. S. (pracownik skupu (...) R. S.), zeznał w postępowaniu przygotowawczym, iż w dniu 11 stycznia 2014r., około godziny 9.00, do punktu skupu złomu przy stacji (...) w D., przyszedł S. G. „który na wózku przyciągnął dwa koszyki stalowe o wadze 180 kg. Z mężczyzną tym był jeszcze jeden, na którego wołają D. (...) za ten złom zapłaciłem im 130,50 zł. Po około 30 minutach ci sami mężczyźni przynieśli do punktu skupu złomu jeszcze jeden stalowy pojemnik i felgę stalową od samochodu ciężarowego o wadze 180 kg, za ten złom zapłaciłem im 156,60 zł” (k.21). Zeznanie te świadek T. S. konsekwentnie podtrzymał przed Sądem, przy czym jeszcze w postępowaniu przygotowawczym, podczas okazania mu wizerunków oskarżonych (znajdujących się na tablicach poglądowych w grupie 4 zdjęć różnych osób) rozpoznał zarówno oskarżonego S. G., jako sprzedającego złom na swoje nazwisko jak i D. R. jako osobę o pseudonimie D., wówczas mu towarzyszącą, a na rozprawie wskazał jednoznacznie obu tych oskarżonych obecnych na sali, jako mężczyzn, o których zeznawał. Co więcej świadek ten, na tablicy poglądowej nr 1 wskazał, na rozprawie, na zdjęcie nr 2 (należące do G. B.), stwierdzając, iż wydaje mu się też, że raz także ten rozpoznany przez niego mężczyzna był ze S. G., gdy ten w dniu 11 stycznia 2014r. sprzedawał w skupie złomu rzeczy pochodzące z kradzieży na szkodę zakładu (...).

Powyższe zeznania świadka T. S. w korelacji z zeznaniami funkcjonariuszy Policji K. K. i M. K. oraz protokołem oględzin miejsca ujawnienia przedmiotów pochodzących z kradzieży oraz protokołem zatrzymania wózka dwukołowego, pozwalają, w ocenie Sądu, na jednoznaczne ustalenie, iż wbrew temu, co wyjaśnili oskarżeni, S. G., D. R. oraz G. B. po wspólnym dokonaniu zaboru sześciu stalowych pojemników o wymiarach 60x60x120 cm i felgi stalowej oraz wyniesieniu ich kilka metrów poza teren ogrodzonej posesji zakładu (...) i złożeniu na ziemi z tyłu tej nieruchomości, na terenie pomiędzy nią a działkami ogrodowymi, kolejno, z uwagi na niewielkie możliwości transportowe wózka dwukołowego należącego do G. B., wywozili je stamtąd do skupu złomu. T. S. podał, bowiem też, że pierwszy raz oskarżony S. G. wraz z oskarżonym D. R. sprzedali złom w postaci dwóch pojemników metalowych około godz. 9.00, a następnie po około pół godziny wrócił z kolejnym pojemnikiem i felgą, przy czym towarzyszył mu inny już mężczyzna (wskazał na zdjęciu G. B.). Jednocześnie z zeznań K. K. i M. K. wynika, iż za owym drugim razem, w punkcie skupu złomu, oskarżony S. G. był nie tylko z G. B., ale i ponownie też z oskarżonym D. R., bowiem wszystkich tych wymienionych mężczyzn, wracających razem z tego skupu z pustym wózkiem i idących w kierunku ulicy (...), spotkali właśnie wskazani funkcjonariusze Policji około godz. 10.00 przy dworcu (...). Nie ma też wątpliwości, że wówczas wszyscy trzej mężczyźni razem udali się po pozostawione, w ustalonym podczas oględzin miejscu z tyłu zakładu (...), pozostałe trzy pojemniki stalowe, przy czym oskarżony S. G. stał na tzw. „czatach” przy ul. (...), a oskarżony D. R. i G. B. pojechali dalej załadować pojemniki na wózek transportowy. To jednak ich działanie zostało ujawnione przez tych samych funkcjonariuszy Policji patrolujących teren ulicy (...), którzy na miejscu zatrzymali G. B. i zabezpieczyli skradzione trzy pojemniki stalowe, wyniesione poza teren (...), w tym dwa już przygotowane do wywiezienia wózkiem na skup złomu.

W świetle powyższego, w ocenie Sądu, choć brak jest bezpośrednich świadków czy innych dowodów dokonania kradzieży na szkodę firmy (...) U. Ś., to nie ma żadnych wątpliwości, iż to właśnie oskarżeni S. G. i D. R. wspólnie i w porozumieniu wraz z G. B. dokonali zaboru przedmiotowych sześciu pojemników stalowych i felgi stalowej o łącznej wartości 1900 zł na szkodę ww. pokrzywdzonej, bowiem jak wynika z ustalonych poszlak, w dniu zaboru, bezpośrednio po nim, to właśnie oni byli w posiadaniu wszystkich tych rzeczy, co więcej znajdujących się bezpośrednio poza miejscem kradzieży (za tylnym ogrodzeniem posesji zakładu, z którego zostały wyniesione), następnie to oni również razem, dwukrotnie dokonywali wywożenia stamtąd wózkiem G. B. tychże przedmiotów na skup złomu, przy czym część już udało im się sprzedać w imieniu S. G., natomiast załadunek i wywóz na złom kolejnych uniemożliwiła im dopiero interwencja Policji i to w miejscu znajdowania się tych pozostałych rzeczy z kradzieży, po które wrócili celem ich sprzedaży.

Mając, zatem na uwadze powyższą analizę materiału dowodowego, Sąd uznał, iż łańcuch poszlak, tj. ustalonych powyżej faktów pobocznych, daje też niewątpliwą podstawę do poczynienia ustaleń, co do samego popełnienia przez oskarżonych S. G. i D. R. wspólnie i w porozumieniu z inną osobą (tj. G. B.) zarzucanego im przestępstwa kradzieży, przy braku jakiegokolwiek innej możliwej i logicznie uzasadnionej od ustalonej, wersji wydarzeń, w szczególności podawanej przez oskarżonego S. G. co do dokonywania przez niego sprzedaży na złomie rzeczy przekazanych mu przez nieznanego mu S. a bez udziału pozostałych ww. osób (co stoi w oczywistej sprzeczności z jednoznacznie ustalonymi okolicznościami współdziałania z nim D. R. i G. B.) oraz wersji D. R., co do jego jednorazowej ale i przypadkowej obecności na skupie złomu związanej z pomocą S. G. i G. B. w ciągnięciu ciężkiego wózka z przedmiotami, których pochodzenia nie znał (skoro jak niewątpliwie ustalono był na skupie dwukrotnie i także był na miejscu pozostawienia dalszych rzeczy pochodzących z tej samej kradzieży i przy ładowaniu ich na wózek celem sprzedaży).

Jednocześnie, w ocenie Sądu, tenże sam materiał dowodowy nie pozwala, jak już podkreślono na przypisanie winy i sprawstwa, wspólnie i w porozumieniu z wyżej wymienionymi osobami, oskarżonemu W. M.. Podkreślić, bowiem należy, że pozostali oskarżeni oraz G. B. bardzo dobrze się znają od wielu lat, natomiast żaden z tych mężczyzn, poza D. R., który zamieszkuje z W. M. i jest z nim związany rodzinnie, nie zna tego oskarżonego (a przynajmniej brak na to dowodów), żaden z nich nie wskazał także na jego jakikolwiek udział w zdarzeniach w dniu 11 stycznia 2014r.

Również z zeznań świadka T. S. nie wynika, aby poza oskarżonym D. R. oraz G. B., jakikolwiek inny mężczyzna miał dokonywać razem z oskarżonym S. G. sprzedaży pojemników stalowych lub felgi stalowej w tej dacie.

SSO /-/P.Jarmundowicz SSO/-/ Beata Stachowiak SSO/-/Anna Kuczyńska Także na podstawie relacji funkcjonariuszy Policji nie można przyjąć, aby oskarżony W. M. towarzyszył pozostałym, ww. sprawcom, w sprzedaży rzeczy pochodzących z przestępstwa kradzieży na szkodę (...), w dniu 11 stycznia 2014r.. K. K. w postępowaniu przygotowawczym zeznał, że wcześniej zanim miała miejsce podjęta przez nich interwencja na tyłach zakładu (...), gdzie jak podał, mieli widzieć najpierw S. G. przy ul. (...), a następnie za garażami D. R. i W. M., którzy na widok radiowozu uciekli oraz G. B., którego zatrzymali, „ Około pół godziny wcześniej, gdy byliśmy w okolicach stacji (...) widziałem w/w mężczyzn jak szli od strony skupu złomu na ul. (...) z tym samym wózkiem, przy którym stał teraz B.” (k.40). Świadek ten jednak nie wymienił imiennie widzianych przy dworcu oskarżonych, jak też nie wskazał jednoznacznie, że byli to ci wszyscy czterej mężczyźni. Przed Sądem natomiast K. K. zeznał, iż „ Jeżeli chodzi o mężczyzn idących wcześniej od strony skupu (...)na ul. (...) to widziałem na pewno pana S. G. i pana W. M.. Pan M. był ubrany w dresach. My wracaliśmy ze śniadania, jakie mamy wykupione na (...)” (k.192), po czym jednak, po oświadczeniu oskarżonego D. R., że to on był wówczas na tym dworcu, świadek K. K. stwierdził: „ Ja zeznałem, że trzech mężczyzn widziałem od skupu złomu, ale kto to był na dzień dzisiejszy nie potrafię powiedzieć. Wiem, że na pewno był pan G., tego jestem na sto procent pewny. **Na sto procent pana M. nie jestem pewny, bo tam dosyć często na tym skupie złomu widuję M.** Nie mogę powiedzieć czy pan R. był pod dworcem (...) czy go nie było.” (k.192). Jednocześnie też świadek ten po odczytaniu notatki jak na k. 1 podał, że nie wie czy stwierdzając w niej, że widzieli pod dworcem (...) „ww. osoby” miał na myśli wszystkie wskazane w tej notatce, czy jak zeznał jedynie trzy z nich (k.192). Świadek ten zatem nie potrafił powiedzieć, czy wśród wracających ze skupu złomu był w istocie W. M. czy też nie.

Natomiast z zeznań świadka M. K., wynika już niewątpliwie, iż wśród mężczyzn wracających ze skupu złomu, których funkcjonariusze widzieli na dworcu (...) około pół godziny przed mającą później miejsce interwencją, na pewno nie było W. M.. M. K. już bowiem w postępowaniu przygotowawczym zeznał, że wcześniej widział **S. G. „ w towarzystwie D. R. i G. B.** na ulicy (...) w rejonie dworca (...)jak wracał od skupu złomu z pustym wózkiem” (k.42), również przed Sądem jeszcze w toku wypowiedzi swobodnej świadek ten jednoznacznie wskazał, że „sprawa zaczęła się od tego, gdy wracaliśmy ze śniadania z (...), mężczyźni wracali ze skupu złomu z pustym wózkiem. **To byli tu obecni oskarżeni i B.. Obecni tu oskarżeni to G. i D. R..** Mężczyźni szli od strony skupu złomu w kierunku przejazd kolejowego na P.” (k.192-193) a dodając, iż wymienieni mężczyźni szli ze sobą razem, a nawet doszło do jakiejś wymiany słów pomiędzy nim, a którymś z tych mężczyzn, gdy mijali się na chodniku, stwierdził kategorycznie, że „ **Wówczas na dworcu (...) W. M. nie było, szli tylko we trójkę**” (k. 193v.)

Jedyną, zatem poszlaką, na podstawie, której opiera się oskarżenie W. M. o dokonanie wspólnie i w porozumieniu z oskarżonymi S. G., D. R. oraz G. B. kradzieży na szkodę firmy (...) w dniu 11 stycznia 2014r. jest to, że świadkowie K. K. i M. K., widzieli tegoż oskarżonego na tyłach zakładu (...) przy ul. (...), po tym jak z uwagi na podejrzanе zachowanie G. G., wjechali tam, gdzie miał on stać razem z oskarżonym D. R. i G. B. przy wózku, na którym załadowany był już jeden pojemnik stalowy.

Rzeczywiście K. K. zeznał w postępowaniu przygotowawczym, iż „ dojeżdżając do ogrodzenia zakładu (...), na tyłach zakładu, zauważyłem znanych mi z widzenia D. R., W. M. i G. B.. Na widok radiowozu R. i M. rozbiegli się w różnych kierunkach, po czym straciliśmy z nimi kontakt wzrokowy, gdyż wbiegli oni w wysoką trawę” (k.40). Świadek odnotował to także w notatce urzędowej jak na k. 1, a przed Sądem podtrzymując konsekwentnie te depozycje dodał, iż warunki topograficzne jak i roślinność w tym miejscu, jak również fakt ucieczki mężczyzn nie uniemożliwiały mu ich identyfikacji, której trafności jest pewny (k.192). K.K. stwierdził też, że dokładnie nie wie, co oskarżeni R. i M. robili tam za garażami „stali przy wózku z B.. Tylko tyle.” (k.192v.).

Podobnie M. K. zeznał w toku postępowania przygotowawczego, iż po tym jak zauważyli dziwnie zachowującego się na widok radiowozu S. G., stojącego przy ul. (...), obok budynku nr (...), wjechali drogą szutrową prowadzącą na tyły zakładu (...), obok garaży, gdzie jak podał „ zauważyliśmy tam trzech mężczyzn ładujących coś na wózek. Na widok radiowozu mężczyźni ci rozbiegli się każdy w innym kierunku. Poznałem ich. Byli to W. M. i D. R.. Po dojechaniu do tego wózka został przy nim tylko G. B.. Na wózku, przy którym stał, był załadowany duży metalowy pojemnik i obok

wózka stał drugi” (k.42), przed Sądem dodał natomiast, że nie ma i nie miał wątpliwości, że jednym z wyżej opisanych mężczyzn był oskarżony W. M..

Obaj świadkowie też, na rozprawie, wobec nieobecności oskarżonego W. M., na tablicach poglądowych rozpoznali jego wizerunek (zdjęcie).

W ocenie Sądu, sam jednak fakt, że oskarżony W. M., wbrew jego wyjaśnieniom, przebywał w towarzystwie G. B. i oskarżonego D. R. około godziny 10.30 w miejscu, gdzie za ogrodzeniem zakładu (...) znajdowały się jeszcze trzy pojemniki pochodzące z kradzieży, a nawet jeden z nich wraz z oskarżonym D. R. wkładał wówczas na wózek transportowy (co wynika z zeznań M. K.), a następnie zbiegł na widok Policji, nie przesądza jeszcze o jego udziale w kradzieży tych przedmiotów z terenu ww. firmy.

Podkreślić należy, bowiem, iż brak jest jakichkolwiek dowodów, nawet pośrednich, na jego wcześniejszą obecność w tym miejscu, lub na to, że dokonywał i miał jakikolwiek związek z wcześniejszą sprzedażą w dniu 11 stycznia 2014r. trzech pojemników i felgi stalowej w skupie złomu, co mogłoby wskazywać (tak jak w przypadku pozostałych oskarżonych i G. B.) na jego udział także w samej kradzieży tych przedmiotów. Nie można w szczególności, w świetle dostępnego materiału dowodowego, ustalić, od kiedy oskarżony W. M. towarzyszył pozostałym oskarżonym i G. B., tj. tego czy działał z nimi także wcześniej, wspólnie i w porozumieniu, a więc i wykluczyć, że oskarżony W. M., którego żaden ze świadków nie widział przed godziną 10.00 z oskarżonymi, dołączył do nich i do G. B. tuż przed samą interwencją Policji ok. godz. 10:30 (zwłaszcza że zna osobiście D. R.) i np. tylko pomagał mu włożyć pojemnik na wózek. Jednocześnie, wobec niewątpliwego ustalenia, iż kradzież z terenu zakładu (...) miała miejsce wcześniej (jeszcze przed pierwszą sprzedażą na skupie złomu, a więc przed godziną 9.00) nie sposób nawet niewątpliwie przyjąć, że znał on pochodzenie tych przedmiotów. Co więcej nawet gdyby wiedział, że stanowią one przedmiot kradzieży, to fakt, iż znalazł się w tym miejscu czy nawet pomógł załadować jeden pojemnik na wózek nie stanowi o popełnieniu przez niego przestępstwa, choćby paserstwa.

Zatem sam fakt obecności w dniu 11 stycznia 2014r. oskarżonego W. M. w miejscu znajdowania się już tylko części rzeczy skradzionych z zakładu (...) (trzech pojemników), nie może przesądzać w żadnej mierze o jego udziale w kradzieży tych przedmiotów (sześciu pojemników i felgi stalowej), wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi sprawcami, wobec braku dowodów na jego wcześniejsze współdziałanie z nimi w jakimkolwiek zakresie, co więcej przy istnieniu dowodów wskazujących na to, że oskarżeni S. G. i D. R. oraz G.B. działali tylko we trzech, bez niego. Nie można też na tej tylko podstawie ustalić w sposób niewątpliwie jego sprawstwa choćby w zakresie zbycia czy pomocy do zbycia lub ukrycia tych przedmiotów, w rozumieniu art. 291 k.k. czy nawet 292 k.k..

W ocenie Sądu, przeprowadzona jak wyżej, analiza zgromadzonego materiału dowodowego, nie pozwala na niewątpliwe uznanie, iż oskarżony W. M. dopuścił się zarzucanego mu czynu. Nie zostało, bowiem udowodnione, że oskarżony ten ponad wszelką wątpliwość znajdował się wcześniej na miejscu kradzieży lub wcześniej w miejscu pozostawienia przez sprawców rzeczy z niej pochodzących lub brał następnie jakikolwiek udział w ich sprzedaży i że, współdziałał wcześniej, aniżeli w chwili interwencji Policji, z oskarżonymi oraz G. B. w jakimkolwiek zakresie.

Wszelkie natomiast wątpliwości (w tym przypadku, jak wynika z powyższych rozważań rozliczne i istotne dla wyniku sprawy), zgodnie z regułą określoną w art. 5 § 2 k.p.k. należało rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego W. M..

Sąd podziela, bowiem stanowisko Sądu Apelacyjnego w Lublinie, który w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2009 roku sygn. akt II Aka 63/09 wskazał, iż ocena każdego dowodu, również z wyjaśnień oskarżonego, jako pozostawiona sądowi orzekającemu, musi być dokonywana z przekonaniem, że oskarżony nie popełnił zarzucanego mu czynu. Dopiero, kiedy przeprowadzone dowody, ich ocena i wyprowadzone z nich wnioski, obalą owo przekonanie - można ferować wyrok skazujący, a nadto pogląd Sądu Najwyższego zawarty w uzasadnieniu wyroku z dnia 2008.03.28 sygn. akt III KK 484/07, iż sformułowana w art. 2 § 2 k.p.k. zasada prawdy materialnej wprowadza w procesie karnym wymóg opierania wszelkich rozstrzygnięć na zgodnych z prawdą ustaleniach faktycznych, przez które rozumie się ustalenia udowodnione, czyli takie, gdy w świetle przeprowadzonych dowodów fakt przeciwny dowodzonemu jest niemożliwy lub wysoce nieprawdopodobny. Obowiązek udowodnienia odnosić należy jednak tylko do ustaleń

niekorzystnych dla oskarżonego, jako że on sam korzysta z domniemania niewinności (art. 5 § 1 k.p.k.), a nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na jego korzyść (art. 5 § 2 k.p.k.). Ze względu na te zasady wydanie wyroku uniewinniającego jest konieczne zarówno wówczas, gdy wykazano niewinność oskarżonego, jak i wtedy - co chyba częściej ma miejsce - gdy nie udowodniono, że jest on winny popełnienia zarzucanego mu czynu przestępnego. W tym ostatnim wypadku wystarczy, zatem, że twierdzenia oskarżonego, negujące tezy aktu oskarżenia, zostaną uprawdopodobnione. Wyrok uniewinniający musi jednak zapaść również i w takiej sytuacji, gdy wskazywana przez oskarżonego teza jest co prawda nieuprawdopodobniona, ale też nie zdołano udowodnić mu sprawstwa i winy.

Skoro, zatem zebrany w przedmiotowej sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy, nie daje podstaw do ustalenia, że oskarżony W. M. (nie przyznający się do winy i sprawstwa) był współsprawcą opisanej w zarzucie kradzieży, należało go od dokonania czynu opisanego w punkcie III części wstępnej wyroku uniewinnić (art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k.).

W świetle natomiast przedstawionej wyżej analizy materiału dowodowego, Sąd uznając oskarżonych S. G. i D. R. winnymi popełnienia wspólnie i w porozumieniu oraz z inną osobą występku z art. 278 § 1 k.k., w konsekwencji uznania niewinności oskarżonego W.M., wyeliminował z przypisanego tym oskarżonym czynu działanie z nim wspólnie i w porozumieniu.

W ocenie Sądu, przypisane oskarżonym S. G. i D. R. zachowanie, jak w punkcie I części dyspozytywnej wyroku, niewątpliwie wyczerpało znamiona występku z art. 278 § 1 k.k., w stosunku do oskarżonego D. R. dodatkowo w związku z art. 64 § 1 k.k. i za to Sąd wymierzył oskarżonemu S. G. na podstawie art. 278 § 1 k.k. karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności, a oskarżonemu D. R. na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Przestępstwo opisane w art. 278 § 1 k.k., zagrożone karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat, popełnia ten, kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą.

W niniejszej sprawie nie ma żadnych wątpliwości, iż rzeczy, których zaboru dokonali oskarżeni S. G. i D. R. razem z G. B. stanowiły rzecz ruchomą, będącą własnością innej osoby – tu U. Ś. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w D. i zostały one w sposób bezprawny wyjęte spod władztwa wskazanej pokrzywdzonej i objęte we władanie przez oskarżonych, którzy po wyniesieniu poza ogrodzony teren zakładu 6 pojemników stalowych i jednej felgi samochodowej, zamierzali sprzedać je celem przeznaczenia pieniędzy w ten sposób uzyskanych na zaspokojenie własnych potrzeb (co zresztą częściowo zrealizowali). Takie okoliczności niniejszej sprawy, nie pozostawiają żadnych wątpliwości, także, co do tego, iż oskarżeni działali z bezpośrednim, kierunkowym zamiarem przywłaszczenia tych rzeczy, rozporządzenia nimi jak własnymi i powiększenia swojego majątku o ich wartość.

Niewątpliwym jest przy tym, w świetle analizy materiału dowodowego, że oskarżeni S. G. i D. R. wraz z G. B. działali wspólnie i w porozumieniu. Współsprawstwo jako jedna z postaci sprawstwa oznacza wykonanie czynu zabronionego wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, a to z kolei oznacza zachowanie zgodne z podziałem ról, co sprawia, że nie każdy ze współsprawców musi osobiście realizować wszystkie znamiona przestępstwa, w sytuacji, gdy jego działanie, łącznie z działaniem innego uczestnika porozumienia zmierza do dokonania przestępstwa. Innymi słowy, dla przyjęcia współsprawstwa nie jest konieczne, aby każda z osób działających w porozumieniu realizowała własnym działaniem znamię czynu zabronionego (...), lecz wystarczy, iż osoba taka - dążąc do realizacji zaplanowanego wspólnie czynu - działa w ramach uzgodnionego podziału ról, co najmniej ułatwiało bezpośredniemu sprawcy wykonanie wspólnego celu. Cechą współsprawstwa jest natomiast to, że umożliwia ono przypisanie jednemu ze współsprawcy tego, co uczynił jego współnik w wykonaniu łączącego ich porozumienia (patrz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2003r. w sprawie sygn. akt V KK 346/02).

Zgromadzony z kolei materiał dowodowy w postaci informacji z Krajowego Rejestru Karnego dotyczącej uprzedniej karalności oskarżonego D. R. oraz odpisu wyroku Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie z dnia 16 lutego 2006r. sygn. akt II K (...) wraz informacją dotyczącą okresów odbywania kary pozbawienia wolności orzeczonej tym wyrokiem,

pozwala na niewątpliwe uznanie, iż oskarżony D. R. dopuścił się występku z art. 278 § 1 k.k. w warunkach zarzucanego mu powrotu do przestępstwa z art. 64 § 1 k.k.

Zgodnie, bowiem z art. 64 § 1 k.k. „jeżeli sprawca skazany za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności popełnia w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które był już skazany, sąd może wymierzyć karę przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.” W myśl natomiast z art. 115 § 3 k.k. przestępstwami podobnymi są przestępstwa należące do tego samego rodzaju.

Nie ma, więc wątpliwości, co do tego, iż popełniając w dniu 11 stycznia 2014r. umyślne przestępstwo przeciwko mieniu, przypisane mu w niniejszej sprawie, tj. z art. 278 § 1 k.k., a zatem w ciągu 5 lat od odbycia w okresach od 19 sierpnia d 2 listopada 2005r. i od 16 stycznia 2008r. do 16 czerwca 2009r. kary łącznej 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności (obejmującej karę 3 lat pozbawienia wolności orzeczoną za przestępstwo tego samego rodzaju, przeciwko mieniu - wyczerpujące znamiona z art. 280 § 1 k.k.) D. R. dopuścił się go w warunkach recydywy podstawowej z art. 64 § 1 k.k..

Rozważając nad wymiarem kar w stosunku do oskarżonych, Sąd miał na uwadze stopień społecznej szkodliwości czynu, motywację i sposób zachowania się sprawców, ich właściwości i warunki osobiste, uprzednią karalność, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu.

Wymierzając oskarżonemu S. G. karę 5 miesięcy pozbawienia wolności, Sąd miał na względzie jego uprzednią karalność za przestępstwa przeciwko mieniu (paserstwa), a w szczególności fakt, iż oskarżony dopuścił się przedmiotowego czynu niespełna dwa miesiące po tym, jak został skazany prawomocnie wyrokiem Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie z dnia 29 października 2013r. sygn. akt II K (...) na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Podobnie, wymierzając oskarżonemu D. R. karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, Sąd wziął pod uwagę, jako okoliczność obciążającą fakt, iż oskarżony był wielokrotnie wcześniej karany za przestępstwa podobne, zważywszy przy tym na znaczny odstęp czasowy od ostatniego jego występku przeciwko mieniu, a nadto, iż czynu obecnie mu przypisanego dopuścił się on w warunkach recydywy z art. 64 § 1 k.k.

Miarkując społeczną szkodliwość czynu, Sąd wziął pod uwagę zarówno obiektywnie jak i subiektywnie (z punktu widzenia pokrzywdzonego) niezbyt znaczną wartość mienia skradzionego przez oskarżonych, zważywszy, iż podmiotem pokrzywdzonym jest dobrze prosperująca firma prowadząca działalność gospodarczą, z drugiej strony mając na uwadze pełną wartość użytkową, a nie złomową, przedmiotów zaboru. Sąd zważył zarazem, że szkoda wyrządzona pokrzywdzonej nie była długotrwała, bowiem w tym samym dniu jeszcze wszystkie skradzione pojemniki stalowe, jak i felga samochodowa, zostały zabezpieczone przez Policję, a następnie zwrócone w stanie nienaruszonym, osobie upoważnionej przez pokrzywdzoną.

Oceniając natomiast motywację oskarżonych, Sąd zważył, iż oskarżeni działali w celu zaspokojenia potrzeb życiowych, choć nagannym jest to, iż oskarżeni rozwiązują problem braku stałej pracy i środków utrzymania oraz możliwości zaspokajania potrzeb materialnych, poprzez dopuszczanie się przestępstw.

Z tych wszystkich względów, Sąd uznał, że wymierzone kary są adekwatne do stopnia winy oraz społecznej szkodliwości przypisanego im czynu, a zarazem wystarczające dla odniesienia skutku w zakresie zapobiegawczego oraz wychowawczego oddziaływania w stosunku do oskarżonych, a ponadto, że wpłyną one pozytywnie na kształtowanie świadomości prawnej, uznając zarazem, iż kary wnioskowane przez prokuratora, za zbyt surowe.

W ocenie Sądu, brak natomiast jakichkolwiek podstaw określonych w art. 69 § 1 i 2 k.k. dla uznania, iż cele orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności, mogłyby zostać osiągnięte przy zastosowaniu warunkowego ich zawieszenia na okres próby. Jak wynika z danych o karalności oskarżonych pozytywna prognoza kryminologiczna była już wobec nich wcześniej stawiana, jednakże okazała się ona nietrafiona, oskarżeni bowiem mimo to dopuścili się przypisanych im obecnie czynów właśnie w okresach prób wynikających z warunkowego zawieszenia wykonania kar

pozbawienia wolności orzeczonych w innych sprawach. W stosunku do oskarżonego D. R. także fakt dotychczasowego odbywania kar bezwzględnych nie był wystarczający dla odniesienia wobec niego skutku zapobiegawczego, skoro dopuścił się kolejnego występku w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64 §1 k.k.. Wobec powyższego, w ocenie Sądu, brak obecnie jakichkolwiek przesłanek do uznania, iż tym razem kara z warunkowym zawieszeniem mogłaby odnieść pożądany skutek wychowawczy i zapobiegawczy względem obu oskarżonych. Przeciwnie, zdaniem Sądu, jedynie wykonanie kary pozbawienia wolności może osiągnąć wobec nich te efekty.

Z uwagi na fakt, iż obaj oskarżeni byli zatrzymani w okresie od dnia 12 stycznia 2014r. do dnia 13 stycznia 2014r., Sąd zgodnie z dyspozycją art. 63 § 1 k.k. owe okresy rzeczywistego pozbawienia wolności zaliczył oskarżonym na poczet orzeczonych wobec nich kar pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych, Sąd zwolnił oskarżonych S. G. i D. R. od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym od opłaty mając na uwadze ich aktualną sytuację materialną i rodzinną, brak majątku i stałych dochodów oraz fakt, iż zostały wobec nich orzeczone kary bezwzględne pozbawienia wolności, co przemawiało za uznaniem, iż nie będą w stanie ponieść tych kosztów, bez uszczerbku dla koniecznego utrzymania siebie i swoich rodzin.

O kosztach procesu dotyczących oskarżonego W. M. orzeczono zgodnie z dyspozycją art. 632 pkt 2 k.p.k. zaliczając je, wobec uniewinnienia tego oskarżonego, na rachunek Skarbu Państwa.